

Nasz region w międzywojniu

Data publikacji: 23.10.2017 10:30

W Galerii Wystaw Czasowych Muzeum Śląska Cieszyńskiego otwarto nową wystawę. Tym razem udając się tam obejrzymy ciekawe eksponaty, głównie fotografie, ale nie tylko z naszego regionu w okresie międzywojennym.

□

Wernisaż, który zorganizowano 18 października otworzył dyrektor Muzeum Marian Dembiniok. Zauważył, że radość z odzyskania przez Polskę niepodległości mieszkańcom nadolziańskiego grodu mąciła tragedia miasta, które przez wieki będąc jednym organizmem miejskim nagle zostało podzielone. **- Byliśmy jednym z pierwszych ośrodków, który powiedział w 1918 roku my chcemy być przy Polsce, a tak naprawdę to ta Polska dopiero w 1920 roku do nas zawitała, czyli później, niż na innych ziemiach polskich** – zauważył Dembiniok. **- A podział spowodował konkretne trudności zarówno dla strony czeskiej, jak i strony polskiej. Bo po stronie czeskiej pozostał dworzec kolejowy, tam też było ujęcie wody, z kolei u nas była gazownia, Ratusz** – wyliczał Dembiniok dodając kwestie ludnościowe, kiedy to Cieszyn po I wojnie światowej oprócz ludności polskiej zamieszkiwała także niemiecka i wyznania mojżeszowego. Autorka wystawy Irena French, która ekspozycję przygotowała przy wsparciu Stowarzyszenia Wszechnica i Starostwa Powiatowego w Cieszynie również nie stroniła od ukazania tych trudności. Wspomniała, jak to pisano skargi na dyrektora cieszyńskiej poczty, że na poczcie słychać język niemiecki, a ten odpowiadał, że pracownicy są dwujęzyczni i jak przyjdzie klient mówiący po niemiecku, to zostanie obsłużony po niemiecku. Na pokazanych na wystawie fotografiach widać również funkcjonujące po I wojnie światowej dwujęzyczne nazwy ulic – w Cieszynie polsko-niemieckie a w Czeskim Cieszynie czesko-niemieckie.

Ciekawostką wystawy są też bardzo rzadko opuszczające magazyny sztandary. Są też i inne eksponaty, jak np. szarfa, którą czeskocieszyńska straż ogniowa po niemiecku dedykuje prezydentowi Masarykowi.

(indi)

